

Sygn. akt I ACa 429/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Anna Beniak

Sędziowie : SA Wiesława Kuberska

SO (del.) Elżbieta Zalewska - Statuch (spr .)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 stycznia 2016 r. sygn. akt II C 228/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. T. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od 27 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nie obciąża powódki kosztami procesu;

4. nakazuje pobrać od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.250 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt) zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa”.

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 429/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny zasądził

od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki M. T. 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.634 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Równocześnie Sąd nakazał pobrać od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5.000 zł z tytułu nie uiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. 70,01 zł z tytułu zwrotu nadpłaconej zaliczki na wydatki.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 7 lipca 2007 roku

R. E., kierując samochodem, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż prowadził pojazd z prędkością znacznie przekraczającą prędkość dozwoloną oraz nie podjął odpowiednio wcześniej działań zmierzających do uniknięcia wypadku, wskutek czego chcąc ominąć samochód osobowy marki H. (...) - kierowany przez Ł. W., zjechał na prawe pobocze, uderzył w metalowe słupki oddzielające chodnik od jezdni a następnie w słup sygnalizatora drogowego, wskutek czego pasażerka E. T. (1) w wyniku doznanych obrażeń poniosła śmierć na miejscu.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 15 lutego 2008 roku w sprawie sygn. akt III K 532/07, uznał R. E. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, grzywnę oraz orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

W chwili wypadku samochód marki O. (...), którym kierował R. E. stanowił własność E. T. (1). Nabyła ona wskazany pojazd dzień przed zdarzeniem, tj. w dniu 6 lipca 2007r. W dacie zdarzenia samochód nie był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. R. E. oraz E. T. (1) wiedzieli, że wskazany pojazd nie posiadał ubezpieczenia OC.

Na skutek wypadku E. T. (1) doznała obrażeń wielonarządowych, w szczególności wieloodłamowego złamania kości przedniego dołu czaszki i obu dołów środkowych, licznych wieloodłamowych złamań żeber, krwiaka jamy otrzewnej, pęknięcia mięszu wątroby i śledziony, które to obrażenia były bezpośrednią przyczyną jej zgonu. Rodzaj, ciężkość i rozmieszczenie tych obrażeń wskazuje, iż powstały głównie od uderzenia o słup sygnalizacji świetlnej, który w momencie wypadku wniknął do kabiny samochodu O. (...) (poruszającego się wtedy z prędkością ok. 75 km/h), dochodząc do siedzenia pasażera. Przy takim przebiegu wypadku zapięcie lub brak zapięcia pasa bezpieczeństwa pozostawał bez wpływu na nasilenie doznanych obrażeń ciała, które w obu tych przypadkach byłyby zbliżone.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 r., o sygn. akt II C 378/11, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. T. i W. M. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci E. T. (1) oraz zwrot kosztów pochówku - oddalił powództwo.

Na skutek apelacji M. T. i W. M. wywiezionej od tego orzeczenia Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział III Cywilny Odwoławczy wyrokiem z dnia 10 lipca 2014r. wydanym w sprawie III Ca 224/14, zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie w ten sposób, że zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz M. T. kwotę 3.675,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo M. T.

w pozostałej części oraz oddalił powództwo W. M. w całości.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z brzmieniem art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Fundusz (pozwany) nie spełnia świadczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za powstałe w związku z ruchem tych pojazdów szkody w mieniu i na osobie wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem, jednakże wskazany przepis obejmuje swoim zakresem wyłącznie posiadacza pojazdu mechanicznego, którym w okolicznościach przedmiotowej sprawy była zmarła E. T. (1).

Mając na uwadze, iż w rozpoznawanej sprawie nie znajduje zastosowania regulacja przewidziana w art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz uwzględniając, że z ustaleń faktycznych prawomocnego wyroku skazującego Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi III Wydział Karny z dnia 15 lutego 2008r., sygn. akt. III K 532/07 wynika, iż sprawcą szkody wynikającej ze zdarzenia drogowego, do którego doszło w dniu 7 lipca 2007r., wskutek którego śmierć poniósł posiadacz pojazdu E. T. (1), był kierujący tym pojazdem R. E., Sąd Okręgowy zważył, że art. 98 ust. 1 pkt 3 a powołanej ustawy stanowi podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego względem powodów z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

E. T. (1) była jedyną córką powódki M. T.. Zmarła w wieku 32 lat. E. T. (1) i powódka zajmowały mieszkania znajdujące się w tej samej kamienicy. E. T. (1) mieszkała z synem, którego samotnie wychowywała. Poza stwierdzoną arytmia na nic nie chorowała. Niedługo przed jej śmiercią do mieszkania wprowadził się jej narzeczony R. E.. Często chodził wraz z E. T. (1) na obiady do powódki.

Powódka w chwili śmierci córki miała 52 lata, urodziła ją w wieku 20 lat. Bardzo przeżyła jej śmierć. Była z nią bardzo związana. W chwili śmierci córki powódka była wdową, mieszkała sama. Córka była dla niej najbliższą osobą. Widywały się prawie codziennie. Często kontaktowały się telefonicznie. Łączyły je bardzo zażyłe relacje. Zmarła często zwracała się do powódki. Kiedy E. T. (1) miała problem, zwracała się do matki o radę. Powódka była stale obecna w życiu córki. Wzajemnie siebie wspierały i pomagały sobie. Spędzały razem święta. M. T. opiekowała się synem córki W. M., kiedy E. T. (1) była w pracy. Powódka załamała się, kiedy otrzymała wiadomość o śmierci E. T. (1). Nie była w stanie zająć się organizacją jej pogrzebu. Przed śmiercią córki M. T. leczyła się psychiatrycznie.

Po stracie przez powódkę dziecka objawy choroby psychicznej uległy nasileniu. Powódka do chwili obecnej przeżywa śmierć E. T. (1). Tęskni za nią. Cierpi z powodu depresji, która się pogłębia. Pozostaje pod opieką psychologa i lekarza psychiatry. Po śmierci córki powódka zrobiła się nerwowa. Zmuszona jest zażywać leki uspokajające. Unika kontaktów z innymi ludźmi. Na wspomnienie córki powódka reaguje bardzo emocjonalnie, płacze. Dopóki jej stan zdrowia na to pozwalał, codziennie chodziła na cmentarz i odwiedzała grób córki. Po śmierci E. T. (1) powódka zmuszona była przejąć opiekę nad 16-letnim synem zmarłej - W. M..

M. T. obecnie mieszka sama w mieszkaniu należącym uprzednio do jej dziadków. Utrzymuje się z zasiłku stałego w kwocie 600 zł miesięcznie. Nie uiszcza opłat za mieszkanie, są one regulowane w ramach dodatku mieszkaniowego. Na lekarstwa przeznacza 300 zł miesięcznie.

Akta szkody dotyczące zdarzenia z dnia 7 lipca 2007r. zostały przekazane pozwanemu Funduszowi w dniu 28 maja 2010r.

Pismem z dnia 14 sierpnia 2014., otrzymanym przez pozwanego w dniu 26 sierpnia 2014r. powódka wezwała go do zapłaty na podstawie art. 446 § 4 k.c. tytułem zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną na skutek śmierci E. T. (2) kwoty 200.000 zł. w terminie 30 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma.

Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia z uwagi na brak podstawy prawnej. Wskazała, że w dacie zdarzenia kodeks cywilny nie zawierał art. 446 § 4 k.c.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione.

Sąd wskazał, iż z mocy art. 365 § 1 k.p.c. jest związany prawomocnym wyrokiem z dnia 10 lipca 2014r., wydanym w sprawie III Ca 224/14, Sądu Okręgowego w Łodzi, którym została przesądzona odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w niniejszej sprawie.

Sąd podniósł również, że zarzut rei iudicata jako zgłoszony po zamknięciu rozprawy co do zasady należy uznać za bezskuteczny, jednakże w sprawie III Ca 224/14, w której zapadł prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, przedmiotem rozstrzygnięcia nie było roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną przez powódkę krzywdę na skutek zerwania więzi rodzinnych w związku ze śmiercią jej córki w wypadku, do którego doszło w dniu 7 lipca 2007r. zatem w sprawie nie istnieje powaga rzeczy osądzonej zgodnie z art. 366 k.p.c.

Odnosząc się do stanowiska reprezentowanego przez stronę pozwaną, Sąd podkreślił, iż mając na uwadze skutki, jakie wywołuje prawomocny wyrok na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. w tym postępowaniu nie ma już możliwości odmiennego rozstrzygnięcia o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

Wyjaśniając podstawę prawną odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. za szkodę doznaną przez powódkę na skutek śmierci córki Sąd wskazał na przepis art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zdaniem Sądu nie ulegało wątpliwości, że na skutek wypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, do których zaliczyć należy także więzy rodzinne. Wskazał, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa, wywołana naruszeniem dobra osobistego polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach powódki. Wskazał Sąd, iż śmierć córki spowodowała niewyobrażalny ból i cierpienia psychiczne oraz nasilenie objawów choroby psychicznej powódki, a pomimo upływu czasu powódka nadal bardzo emocjonalnie reaguje na wspomnienie córki.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd podniósł, iż nagle i nieoczekiwane zerwanie więzi rodzinnej w związku ze stratą jedyne dziecko zasługuje na rekompensatę kwotą 100.000 zł.

W ocenie Sądu poszkodowana E. T. (1) nie przyczyniła się do powstania szkody, gdyż nawet zapięty pas bezpieczeństwa nie uchroniłby jej przed uderzeniem w słup sygnalizatora i doznaniem śmiertelnych obrażeń.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o art. 481 § 1 kc, art. 359 § 1 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.)

Żądanie zapłaty świadczenia z tego tytułu zostało zgłoszone ubezpieczycielowi w dniu 26 sierpnia 2014 roku. Mając na uwadze 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia, Sąd zasądził odsetki ustawowe od wskazanej kwoty od dnia 27 września 2014r., zaś od 1 stycznia 2016r. (wobec zmiany brzmienia art. 481 k.p.c.) odsetki ustawowe za opóźnienie, do dnia zapłaty.

Odnosząc się do prezentowanego przez stronę pozwaną stanowiska, iż odsetki od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty powinny być liczone od dnia ogłoszenia wyroku Sąd powołał się na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego

w L. z dnia 11 czerwca 2015, I ACa 9/15, zgodnie z którym zasądzenie odsetek od daty wyrokowania może mieć miejsce w sytuacji, gdy zobowiązany nie uchyla się co do zasady od obowiązku zapłaty zadośćuczynienia, a opóźnienie w zapłacie wynika z podejmowanych przez niego usprawiedliwionych czynności zmierzających do ustalenia zasadności żądania i wysokości zadośćuczynienia. Natomiast gdy zobowiązany kwestionuje co do zasady słusność żądania zadośćuczynienia, zwłaszcza w sytuacji gdy przepisy prawa i orzecznictwo za słusnością takiego żądania przemawiają to brak jest podstaw, aby przyjmować inny termin spełnienia tego świadczenia niż wynikający z art. 455 k.c. z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami (LEX nr 1754011).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, mając na uwadze, że powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 3.634 zł. Złożyły się na nie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł (ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.) oraz opłata od pełnomocnictw w wysokości 34 zł.

W toku procesu, w związku ze zwolnieniem powódki od kosztów sądowych, powstały nieuiszczone koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu w wysokości 5.000 zł.

Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t.) należało obciążyć pozwanego w całości.

Na podstawie art. 80 w zw. z art. 84 ust. 2 wskazanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało orzec o zwrocie na rzecz strony pozwanej kwoty 70,01 zł, stanowiącej różnicę między kosztami pobranymi na poczet zaliczki z tytułu wynagrodzenia biegłego sądowego (800 zł.), a kosztami należnymi z tego tytułu (729,99 zł).

Wyrok został zaskarżony w całości przez stronę pozwaną, która zarzuciła:

- naruszenie przepisu prawa procesowego **art. 365 § 1 k.p.c.** poprzez błędne zastosowanie i pominięcie, że mocą wiążącą objęta jest jedynie sentencja wyroku, a nie jej uzasadnienie, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że na podstawie rozstrzygnięcia sądu w innej sprawie, w niniejszej również nie ma zastosowania wyłącznie odpowiedzialności pozwanego w związku z art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych;

- naruszenie przepisu prawa materialnego **art. 106 ust. 6 pkt. 1** w zw. z art. 98 ust. 1 pkt.3a **ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych** poprzez błędną wykładnię i ustalenie, że regulacja zastosowana w tym artykule dotyczy wyłącznie osób bezpośrednio poszkodowanych, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu w kontekście podstaw odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego prowadzi do uznania, że przepis ma zastosowanie zarówno do osób pośrednio, jak i bezpośrednio poszkodowanych, co skutkowało błędnym przypisaniem odpowiedzialności pozwanemu w niniejszej sprawie.

Ponadto z **ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów strona skarżąca zarzuciła:**

- naruszenie przepisu prawa procesowego **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny polegający na:

a/ pominięciu, że stan negatywny psychiczny i emocjonalny powódki miały okoliczności niezwiązane z wypadkiem (tym samym pozostające poza zakresem odpowiedzialności pozwanego), w tym w szczególności: fakt, iż powódka jeszcze przed wypadkiem, w którym zginęła jej córka miała problemy związane z uzależnieniem od alkoholu oraz problemy ze zdrowiem psychicznym, gdyż leczyła się z przerwami od 1979 roku; ciężka sytuacja finansowa powódki; sprawa o eksmisję prowadzona przed Sądem Rejonowym; sprawa sądowa dotycząca majątku po dziadkach powódki co skutkowało błędnym ustaleniem rozmiaru krzywdy, która miała wpływ na wysokość zadośćuczynienia;

b/ pominięciu, że dowód w postaci zeznań świadków czy zeznania samej powódki doprowadziły do ustalenia pełnego rozmiaru jej krzywdy, w związku z czym odpowiednia suma należnego jej zadośćuczynienia została ustalona dopiero na etapie ogłoszenia wyroku, co skutkowało błędnym ustaleniem terminu naliczania odsetek;

c/ pominięciu, że powódka dopiero podczas przesłuchania przed Sądem I instancji miała możliwość wiążącego (pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań) wypowiedzenia się co do rozmiaru doznanej krzywdy i jej oceny z perspektywy czasu, co daje obiektywną możliwość ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia dopiero na etapie zamknięcia rozprawy i ogłoszenia wyroku, co winno skutkować zasądzeniem odsetek od zadośćuczynienia od dnia ogłoszenia wyroku a nie od 27.09.2014r.;

d/ pominięciu okoliczności, które mają istotny wpływ na miarkowanie wysokości zadośćuczynienia, gdyż Sąd błędnie wziął pod uwagę jedynie negatywne okoliczności sprawy, co skutkowało ustaleniem zbyt wysokiej krzywdy powódki;

- naruszenie przepisu prawa procesowego **art. 316 § 1 k.p.c.** poprzez pominięcie, że Sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a tym samym zasądza zadośćuczynienie przy uwzględnieniu zmiany wymiaru krzywdy w czasie a tym samym brak było podstaw do uznania, że w dacie poprzedzającej wydanie orzeczenia w sprawie pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia;

- naruszenie przepisu prawa materialnego **art. 359 § 1 k.c.** poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż dopiero data wyroku zapadłego w sprawie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, stwarza sytuację prawną wymagalności długu;

- naruszenie prawa materialnego **art. 363 § 2 k.c.** poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż w rozpatrywanym przypadku kwota zadośćuczynienia została ustalona z uwzględnieniem całokształtu negatywnych konsekwencji, jakie strona powodowa doznała w okresie od wypadku do dnia wyrokowania i brak jest szczególnych okoliczności, które pozwalałyby na odstąpienie od zasady wyrażonej w niniejszym przepisie;

- naruszenie przepisu prawa materialnego **art. 481 § 1 k.c.** poprzez błędne uznanie, iż w dniu 27.09.2014r. można było mówić o świadczeniu pieniężnym w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. podczas gdy ustalenia dotyczące obliczania rozmiaru szkody i związanego z tym zadośćuczynienia zostały dokonane w toku postępowania przed I instancją, a ostateczna kwota zadośćuczynienia skonkretyzowana w wyroku;

- naruszenie przepisu prawa materialnego **art. 448 k.c.** poprzez: błędną wykładnię i pominięcie, iż sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, natomiast kwota zasądzona na rzecz powódki jest rażąco wygórowana, przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej; błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieadekwatnej do rodzaju i rozmiaru doznanej przez powódki krzywdy; błędną jego wykładnię i zasądzenie kwoty nieutrzymanej w rozsądnych granicach, która

prowadzić będzie do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki; w chwili wyroku jednoznacznie określana jest zarówno odpowiedzialność pozwanego, jak i wysokość świadczenia, co skutkowało zasądzeniem odsetek od dnia 27.09.2014r., podczas gdy

w przypadku zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c, odsetki należą się od daty wyrokowania; zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie; pominięcie, że od śmierci poszkodowanej upłynęło już 9 lat, siłą rzeczy, więc intensywność negatywnych przeżyć powódki zdecydowanie już osłabła i tym samym brak jest podstaw do uznania, że po tak długim okresie po wypadku powódka odczuwa na tyle negatywne doznania związane ze śmiercią poszkodowanej, że należałoby je niwelować poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie aż 100.000 zł;

- naruszenie przepisu prawa materialnego **art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych** poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach,

w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie.

Wobec tak postawionych zarzutów strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki pełnymi kosztami postępowania przed I instancją, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, choć nie wszystkie jej zarzuty zostały podniesione w sposób zasługujący na ich podzielenie.

Przede wszystkim należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, uznając trafność oceny prawnej zasadności żądania powódki dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Przechodząc natomiast do analizy poszczególnych zarzutów apelacji i ich wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny - porządkując rozważania prawne - przypomina, iż z regulacji art. 365 § 1 kpc wynika obowiązek uwzględnienia przez sąd faktu istnienia orzeczenia sądu wydanego w innej sprawie, a jeżeli orzeczenie to ma charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, kształtuje się tak, jak to przyjął sąd we wcześniejszym prawomocnym wyroku, nie może już sam badać ani rozstrzygać tej kwestii (vide: wyr. SN z 6.11.2008 r., III CSK 125/08, L.).

Zakres związania ma zatem różną postać w zależności od tego, kogo dotyczy.

W przypadku stron postępowania jest on najszerszy. Nie jest bowiem dopuszczalne prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności, które zostały ustalone w sprawie między tymi stronami, która miała inny przedmiot, a w następnym postępowaniu ma walor prejudycjalny.

Natomiast, w przypadku odmienności stron postępowania związanie ma inny charakter: podmiot, który nie był stroną zakończonych prawomocnie postępowania, nie jest pozbawiony prawa dowodzenia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia o jego prawach, choćby analogiczne okoliczności były już ustalone w poprzednim postępowaniu,

w którym nie był stroną. W tym wypadku chodzi tylko o związanie istnieniem prawomocnego orzeczenia (vide: postanowienie SN z 4.4.2012 r., I UK 431/11, L.). Zatem osoby, które nie były stronami i których nie obejmuje, z mocy przepisu szczególnego rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego wyroku, nie są pozbawione możliwości realizowania swego prawa we własnej sprawie, także wtedy, gdy łączy się to z kwestionowaniem oceny wyrażonej w innej sprawie w zakresie przesłanek orzekania (vide: wyrok SN z dnia 7 grudnia 2012 r., II CSK 143/12, L.; wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, L.). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia a nie przesłanki, które do niego doprowadziły.

Oznacza to, że Sąd nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, ani poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku (vide: postanowienie SN z 3 czerwca 2009r., IV CSK 511/08, L.; wyrok SN z 30 stycznia 2013r., V CSK 84/12, L.).

Określone w art. 365 kpc związanie stron, sądów, innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (vide: wyrok SN z 23 czerwca 2009 r., II RK 302/08. L.; wyrok SN z 15 listopada 2007 r.. II CSK 347/07, L.).

Natomiast by można było mówić o tym, że wydane w innej sprawie orzeczenie ma charakter prejudycjalny we właściwym tego słowa znaczeniu dla rozstrzygnięcia innej konkretnej sprawy, nie wystarcza zwykła więź faktyczna czy logiczna, ale również konieczna jest zależność o charakterze prawnym, skonstruowana w samej normie cywilnoprawnej, powołującej się na pojęcia z zakresu określonej dziedziny prawa, z reguły innej niż stosowane prawo.

Prejudykat oznacza w sensie językowym rozstrzygnięcie, które nastąpiło przed innym, danym rozstrzygnięciem. W znaczeniu zaś technicznoprawnym oznacza konieczność rozstrzygnięcia jednej sprawy (lub jednego zagadnienia), aby następnie można było rozstrzygnąć inną sprawę (inne zagadnienie). Obie te sprawy lub zagadnienia pod względem związku prawnego zachodzącego między nimi na podstawie konkretnej normy pozostają w stosunku okoliczności warunkującej i okoliczności warunkowanej.

Z kolei wymaga określenia stosunek kwestii prejudycjalnej do przedmiotu procesu cywilnego, w którym występuje zagadnienie prejudycjalne, wymagające rozstrzygnięcia przed wydaniem przez sąd orzekający orzeczenia rozstrzygającego istotę sprawy cywilnej.

Kwestia prejudycjalna nigdy nie może być rozstrzygnięta wewnątrz procesu ze skutkami powagi rzeczy osądzonej, tak jak sprawa główna w tym samym co i ona procesie.

W wypadku gdy w chwili orzekania przez sąd w konkretnym procesie cywilnym zagadnienie prejudycjalne, którego rozstrzygnięcie stanowi niezbędny element prawidłowego rozstrzygnięcia sporu jest już prawomocnie rozstrzygnięte w innym orzeczeniu, orzeczenie to powinno być potraktowane stosownie do przepisów o prawomocności orzeczeń (art. 365 § 1 i art. 366 kpc).

Z prejudycjalnością mamy do czynienia w sprawach toczących się między tymi samymi stronami, w których np. sąd rozstrzyga o zasadności roszczenia co do zasady (orzeczenie wstępne) a następnie prowadzi postępowanie co do wysokości roszczenia,

w sytuacji gdy powód dochodził części roszczenia a w następnym procesie dochodzi dalszej jego części (vide: postanowienie SN z 11 grudnia 2012r., I PK 185/12, L.), czy też w sytuacji, gdy odpowiedzialność pozwanego została przesądzona w sprawie karnej (art. 11 kpk).

Zależność prejudycjalna postępowania cywilnego od wyniku innego postępowania występuje wtedy, gdy kwestia będąca lub mająca być przedmiotem innego postępowania stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu cywilnym. Relacja zachodząca pomiędzy zagadnieniem prejudycjalnym oraz przedmiotem postępowania cywilnego jest taka, że bez uprzedniego rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnej niemożliwe jest

rozstrzygnięcie sprawy w toczącym się postępowaniu (tak: komentarz do art. 177 k.p.c. A. Jakubeckiego, Lex 2011; postanowienie SA w Katowicach z dnia 10.04.2006r., III APz 11/06, Lex nr 21709).

Innymi słowy nie jest możliwe rozstrzygnięcie sprawy w toczącym się postępowaniu cywilnym bez wcześniejszego rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnej.

Zatem, podsumowując powyższe podkreślić należy, że podmiotowe i przedmiotowe granice prawomocności materialnej, wynikające z art. 365 § 1 k.p.c., wiążą wprawdzie inne sądy, ale w tym znaczeniu że muszą one brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia.

Jedynie w wypadku, gdyby obejmowało ono zagadnienie wstępne (prejudycjalne), w znaczeniu jak wyżej wskazano, Sąd rozpoznający kolejną sprawę zobligowany byłby do przyjęcia rozstrzygnięcia tej kwestii w postaci gotowej.

Taka sytuacja natomiast w tej sprawie nie występowała.

W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284). Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Według Sądu Najwyższego, przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, Lex nr 485880). Natomiast zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 (tak wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy brak było podstaw do twierdzenia, iż wyrok Sądu O. w Ł. wydany w dniu 10 lipca 2014 roku w sprawie III Ca 224/14 był prejudykatem, który przesądził o odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za krzywdę powódki związaną z naruszeniem jej dóbr osobistych, więc kwestie tę należało w tej sprawie ocenić ponownie z uwzględnieniem podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, od której to oceny Sąd Okręgowy się uchylił.

K. ten brak na etapie postępowania drugoinstancyjnego Sąd Apelacyjny

- jako sąd merytoryczny w oparciu o art. 382 kpc - wskazuje, iż nieuprawniona jest ocena skarżącego o wyłączeniu jego odpowiedzialności w oparciu o przepis art. 106 ust. 6 pkt 1

w zw. z art. 98 ust. 1 pkt. 3a **ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpiezeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.**

Konkretne zdarzenie może być źródłem różnego rodzaju szkód poniesionych przez różne osoby. Spowodowanie wypadku drogowego skutkuje naruszeniem różnych dóbr osobistych różnych osób; życia - w odniesieniu do osoby zmarłej wskutek wypadku oraz innych dóbr - w odniesieniu do osób bliskich. Osoby bliskie zatem, tak samo jak osoba zmarła w wypadku, mogą niewątpliwie być bezpośrednio poszkodowane. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 przyjął, że: przez śmierć danej osoby zostaje (może zostać) naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na ogólnej podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Podobne stanowisko zostało zaprezentowane

w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego, i tak w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12 (OSNC 2013/4/45), w kolejnych orzeczeniach: 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC nr C, poz. 91, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563 oraz z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718 czy postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. III CZP 2/14, LEX nr 1540025).

Przyjmuje się obecnie zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, że ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Pozwany Fundusz ponosi więc odpowiedzialność w razie stwierdzenia podstaw odpowiedzialności sprawcy szkody i braku wyłączenia odpowiedzialności z mocy ustawy. Jedynie wyjątkowo, w ściśle określonych w ustawie sytuacjach, Fundusz nie odpowiada za szkody na osobie za sprawcę deliktu.

Skoro wyłącznie odpowiedzialności z OC jest wyjątkiem od zasady odpowiedzialności Funduszu w razie braku ubezpieczenia posiadacza pojazdu, to brak podstaw do dokonywania wykładni rozszerzającej to ustawowe, konkretne wyłączenie podmiotowe.

Podsumowując: ustawodawca z ochrony ubezpieczeniowej w przypadku spowodowania szkody na osobie przez pojazd w stosunku do którego nie został wykonany obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów wyłączył tylko i wyłącznie posiadacza tegoż pojazdu.

W takiej sytuacji brak jest podstaw dla wnioskowania, że to wyłączenie dotyczy innych - niż tenże posiadacz - poszkodowanych tym samym zdarzeniem.

Tak więc wyłączenie w omawianej sytuacji odpowiedzialności za szkodę posiadacza pojazdu nie uprawnia do wniosku, że wyłączenie to dotyka również inne osoby, które poniosły własną szkodę, choć wiążącą się ze śmiercią posiadacza pojazdu. Osoba dochodząca zadośćuczynienia pieniężnego za spowodowanie śmierci osoby jej bliskiej nie jest poszkodowaną jedynie pośrednio, lecz także bezpośrednio, wskutek naruszenia jej własnego dobra osobistego poprzez zerwanie jej więzi emocjonalnej ze zmarłym, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych, o czym wyżej była już mowa.

Stąd brak podstaw by podzielić pogląd Funduszu, że roszczenie powódki jest wyłączone z mocy regulacji ustawowej jako mające charakter wtórny i następczy w stosunku do pierwotnej krzywdy w postaci śmierci posiadacza pojazdu – jej córki, w kontekście ustawowego wyłączenia odpowiedzialności za krzywdę pierwotną.

Podobie za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 kpc.

Apelujący nie kwestionuje ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji - dotyczących samego przebiegu zdarzenia, zachowań poszczególnych jego uczestników oraz skutków tego zdarzenia dla powódki, natomiast występuje przeciwko interpretacji tych faktów i wnioskom wyciągniętym przez sąd I instancji, będącym wynikiem analizy faktów, a dotyczącym rozmiaru krzywdy, która miała wpływ na wysokość zadośćuczynienia i datę wymagalności odsetek.

Lektura argumentacji przytoczonej na jego poparcie wskazuje, iż w istocie pozwany za pomocą tezy o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów próbuje podważyć subsuncję prawidłowo ustalonych faktów pod określone normy prawa materialnego, a zatem zakwestionować czynności Sądu będące domeną stosowania prawa materialnego. Nie inaczej bowiem wypada potraktować twierdzenie, że zadośćuczynienie zostało zasądzone w kwocie zawyżonej.

Tymczasem tego rodzaju uchybienia pozwany może zwalczać jedynie w ramach zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. w związku z art. 24 kc.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, iż jakkolwiek pozwany formułując zarzut, powołał art. 233 § 1 k.p.c, to w istocie przedmiotem zarzutu pozwanego nie jest przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w następstwie wadliwych ustaleń faktycznych, lecz materialnoprawna ocena podstawy odpowiedzialności pozwanego wobec powódki w oparciu o art. 448 kc. W tej sytuacji twierdzenie skarżącego, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. należało uznać za chybione.

Podzielić natomiast należy zarzut kwestionujący wysokość zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia jako rażąco zawyżonego.

Sąd Okręgowy - ustalając wysokość zadośćuczynienia na poziomie 100 000 zł - nie ustrzegł się błędu wadliwego rozważenia w miarodajnym zakresie wszystkich powołanych okoliczności w odniesieniu do krzywdy niematerialnej, przez co przyznanemu zadośćuczynieniu można postawić zarzut określenia go na niewspółmiernie wysokim poziomie, co z kolei uzasadniało uznanie iż doszło do naruszenia art. 448 kc zwłaszcza,

że fakultatywny charakter możliwości przyznania przez sąd zadośćuczynienia wskazuje na konstrukcję powinności przyznawania należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Samo istnienie więzi emocjonalnej, która łączyła powódkę

ze zmarłą, nie jest wystarczającą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie

art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 Nr 4, poz. 53; z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 Nr 4, poz. 56).

W związku z tym podkreślić należy, że o ile Sąd Apelacyjny nie neguje w żadnym zakresie okoliczności, iż śmierć najbliższego członka rodziny, w tym przypadku córki, wywołuje negatywne reakcje emocjonalne, tym niemniej jednak całokształt dostępnego

w sprawie materiału dowodowego, nie uzasadniała stanowiska zajmowanego przez Sąd Okręgowy, aby więź emocjonalna łącząca zmarłą z powódką była ponadprzeciętnie silna i odmienna od typowych relacji wykształconych w rodzinach.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje i nie bagatelizuje cierpień powódki związanych ze śmiercią 32 - letniej córki jednakże w ramach obowiązku wynikającego z konieczności zbadania prawidłowości stosowania przepisu prawa materialnego na tle zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego trzeba wskazać, że w dacie zdarzenia E. T. (1) nie mieszkała z matką we wspólnym domu, lecz funkcjonowała już samodzielnie w ramach własnej rodziny, miała też 16- letnie dziecko. Już zatem choćby z racji sprawowania pieczy nad synem więź emocjonalna łącząca ją z rodzicem w naturalny sposób uległa rozluźnieniu. Ponadto na sytuację powódki miały wpływ również niesporne okoliczności związane

z występowaniem u niej od okresu młodości zaburzeń osobowości, powodujących konieczność wielokrotnych hospitalizacji psychiatrycznych - co najmniej od 1987 roku, rozwinięcie się zespołu uzależnienia od alkoholu i od leków a śmierć córki spowodowała jedynie sytuacyjne pogorszenie występujących u niej wcześniej zaburzeń psychicznych, które miały charakter samoistny.

Podkreślić również trzeba, iż powództwo zostało zainicjowane po upływie 9 lat od śmierci córki w okresie kiedy ustąpiły już dawno najsilniejsze odczucia towarzyszące żałobie.

Z uwagi na zakres zaskarżenia - w sytuacji gdy skarżący domagał się oddalenia powództwa w całości - Sąd Apelacyjny dokonał weryfikacji rozmiaru przyznanego powódce świadczenia i uznając, że zachodzi dysonans między przyznaną kwotą, a okolicznościami sprawy, wobec naruszenia zasady adekwatności sumy zadośćuczynienia do rzeczywistego rozmiaru krzywdy pozostającej w związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem, obniżył je do kwoty 25 000 zł, gdyż taka jego wielkość ma w okolicznościach niniejszej sprawy pełny walor kompensacyjny.

Powracając natomiast do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 kpc, art. 359 § 1 kpc oraz art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. a także art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie innej daty naliczania odsetek ustawowych niż data wyrokowania, Sąd Apelacyjny zauważa, że aczkolwiek prezentowane w tej materii poglądy doktryny i judykatury nie należą do stałych i niezmiennych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12, LEX nr 1331306, Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 lub Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98) to wyrażone przez Sąd pierwszej instancji stanowisko co do daty początkowej zasądzenia odsetek ustawowych zasługuje na podzielenie.

Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się również to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada, bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt: I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. akt: V CSK 266/06; z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt: III CSK 62/09).

Poglądu tego nie podważa także to, że do zadośćuczynienia może mieć zastosowanie art. 363 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., sygn. akt: II CR 225/90), według którego jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Pogląd ten nie powinien mieć wiodącego charakteru, gdyż jedną z funkcji odsetek ustawowych, analogiczną do funkcji wynikającej z art. 363 § 2 k.c., jest funkcja waloryzacyjna świadczenia pieniężnego w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza,

a zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłyby nieuzasadnione uprzywilejowanie strony pozwanej, skłaniające ją niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, po to, aby uzyskać wyrok sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Pozwany jest wyspecjalizowaną firmą, dysponującą dostępem do specjalistów z zakresu medycyny, a zatem był w stanie na etapie postępowania likwidacyjnego dokonać właściwej oceny krzywdy powódki. C. przez pozwanego na działanie dopiero w konkretnym procesie stanowi nadużywanie własnej pozycji i jest działaniem na szkodę powódki. W sprawie jest też niesporne, że pozwany kwestionował roszczenie co do zasady, a nie tylko co do wysokości. Ponadto w realiach tej sprawy wskazać trzeba, iż Sąd Okręgowy nie stosował tego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 448 k.c. ponieważ wszystkie okoliczności, które zostały uwzględnione przy wyrokowaniu, zaistniały przed zgłoszeniem roszczenia wobec pozwanego, które nastąpiło po zakończeniu postępowania prowadzonego w sprawie III Ca 224/12 Sądu O. w Ł.. Co więcej, w toku postępowania w sprawie III Ca 224/12 Sądu O. w Ł. powódka została poddana badaniu przez biegłego psychiatrę, a materiał dowodowy tam zgromadzony pozwalał na jednoznaczne ustalenia zarówno w zakresie samego zdarzenia, jak i jego skutków.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że tytułem należnego powódce zadośćuczynienia zasądził na jej rzecz od pozwanego kwotę 25 000 zł z odsetkami ustawowymi od 27 września 2014 roku do dnia

31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając w pozostałym zakresie powództwo i oddalając dalej idącą apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu przed Sądem O. w Ł. oraz w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 102 kpc.

Sąd Apelacyjny uznał, iż w niniejszej sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w który pozwala Sądowi nie obciążać strony przegrywającej kosztami postępowania. Przy podejmowaniu takiej decyzji Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim istnienie po stronie powodowej przekonania o zasadności roszczenia, którego wysokość mogła zostać zweryfikowana dopiero w drodze wytoczonego powództwa. Sąd dostrzega, że powódka dotknięta tragedią życiową nie mogła z góry przewidzieć wyniku postępowania, zwłaszcza będąc upewnioną przez sąd pierwszej instancji co do jego słuszności. Sąd miał też na uwadze jej trudną sytuację życiową i majątkową, w związku z czym doszedł do przekonania, że po jej stronie zachodzą okoliczności pozwalające na wyjątkowe odstąpienie od ogólnych reguł rządzących problematyką kosztów procesu.

Z uwagi na ustalenie kwoty zadośćuczynienia na niższym poziomie należało również zmienić zakres obciążającego stronę pozwaną z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025) obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.